Nr. 31. w Piątek

dnia 6. Lutego 1857.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.



INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

## Telegraficzna wiadomość.

Londyn, 3. Lutego. — W rozprawach nad adresem parlamentu do królowéj wystąpił Disraeli przeciw polityce zewnętrznéj Palmerstona i twierdził, że należałoby zapobiedz jéj przez odmówienie mu pieniędzy. Francya w roku zeszłym za przyzwoleniem rządu angielskiego zagwarantowała potajemnie posiadłości Austryi we Włoszech. Palmerston wypiera się tego. Francya według niego przyrzekła tylko nie nachodzić Włoch. Po wycieczkach przeciw rządowi z powodu wojny perskiéj tak w izbie niższéj jakoteż wyższéj, przyjęto w obu izbach adres.

---

Berlin, 5. Lutego. — Najj. Pan raczył nadać elek. heskiemu rotmistrzowi Heathrote, adjutantowi JKW. księcia Fryderyka Wilhelma heskiego, order orła czerwonego 4éj kl., a zamianować radzcę apelacyjnego Lympiusa w Halberstadzie dyrektorem sądu apelacyjnego tamże w stopniu nadradzcy rejencyjnego.

Berlin, 4. Lutego. — Najświeższe wiadomości. Pays podaje ważną wiadomość o wojnie perskiéj, iż podano nowe warunki do pokoju, polegające na wzajemnem ustąpieniu. Zdaje się, iż Rosya doradza dworowi teherańskiemu, aby ustąpił, a w zeszłym tygodniu podała notę dworowi St. James, w któréj przyrzeka popierać rząd angielski pod względem opuszczenia Heratu i przywróceuia status quo, ale stanowczo opiera się innym uroszczeniom angielskim, jako zmierzającym do osłabienia i upokorzenia Persyi. Na to Rosya obojętnie patrzeć niemoże i dla tego nigdy nieprzystanie, aby pod temi warunkami miała uledz Persya.

Równie druga kwestya także drażliwa, a trzymana w zawieszeniu ma wkrótce zostać załatwioną, a jest nią uwolnienie Grecyi od załóg cudzoziemskich. Gabinet tuileryjski czeka tylko na oświadczenie rządu angielskiego, a gotów natenczas cofnąc wojska swoje.

Najważniejszą teraz z kwestyi europejskich jest reorganizacya Księstw Naddunajskich. Przed reorganizacyą powinny wojska austryackie ustąpić z ziem tych naddunajskich. Tymczasem komisya naddunajska pracuje nad rozwiązaniem tego zadania, a przynajmniéj sądzić należy, iż pracuje, chociaż bardzo się żalą na opieszałość téj komisyi, która wedle artykułu 17 paryskiego traktatu miała dawno roboty swoje pokończyć. Nie łatwa przecie to sprawa, bo do obrobienia téj sprawy, potrzeba wszystko zmienić, a tu jest niezmierny zapas materyałów. Nie tylko potrzeba mieć na względzie przywileje wielu towarzystw, jak np. towarzystwa austryackiego żeglugi parowéj na Dunaju, triestskiego »Lloydu«, towarzystwa bawarskiego, ale jeszcze interesa osiadłych żeglarzy, którzy dzierzą wszelkie rodzaje monopolów, interesa przewodników, którzy trudności na Dunaju usuwają i t. d. Daléj uwzględnić potrzeba zaprowadzone opłaty w różnych portach, celnych domach, w przejściach mostów, składach. Należy jeszcze zaprowadzić porządek, gdzie się odbywały wizytacye, konsignacye i deklaracye. Jeżeli to wszystko zechce komisya uporządkować, będzie miała wiele do roboty i bodaj je ukończy w tym roku.

Z Wiednia donoszą o zatrważającym stanie Włoch środkowych i południowych. Nie przesadzają przeto w opisach tego stanu dzienniki francuskie i angielskie. Według wiadomości z Wiednia zamach dokonany na życie arcybiskupa z Matery niebył dziełem zemsty prywatnéj. Równie prolegat Viale Prela, o którym donoszą, że się rozchorował, był wystawiony na obelgę publiczną.

— Sprawy sejmowe. Z obu projektów do prawa, zmierzających do zmiany konstytucyi, pierwszy dotyczący zmiany artykułu 76 we względzie przeniesienia zwoływania izb z Listopada na Styczeń, nie został przyjętym w komisyi, owszem postanowiono głosami 15 przeciw 6, wnieść na sejmie, aby go izba deputowanych odrzuciła, a to z powodu, iż czas byłby spóźniony do stanowienia budżetu na rok bieżący. (Komisya izby panów przyjęła wniosek rządowy.) — Co się tyczy obu projektów dotyczących abluicyi ciężarów rzeczowych z instytutów duchownych i szkólnych i prekluzyi wniosków o uregulowanie stosunków włościańskich przez nadawanie własności, komisya agralna zgodziła się na nie z małemi zmianami.

Deputowany Lavergne Peguilhen podał wniosek podpisany przez 25 deputowanych, aby uchwalono prawo do utworzenia banków hipotecznych, oszczędnych i pożyczków dla gospodarzy rólnych z upoważnieniem ich do wypuszczenia not nieprzynoszących procentów. W projekcie do prawa tego umieszczono warunki, pod któremi mają być zakładane banki, aby dopomódz rolnikom w ich obecnym uciśnieniu. Kredyt realny ma być tym sposobem ułatwiony i gospodarstwa upadające podniesione.

## Królestwo Polskie.

Warszawa, 1. Lutego. — Ks. biskup Szymański, którego konsekracya dziś miała miejsce, jest drugim kapucynem polskim mitrą zaszczyconym. Pierwszym był ks. Antoni Kornel na Zdzianach Odrowąż Przedwojewski, biskup bolinieński, konsekrowany r. 1768.

Najj. Pan, w skutku przedstawienia ks. namiestnika królestwa, dozwolił przebywającym we Francyi wychodźcom polskim: Teofilowi Zimnoch, Franciszkowi Swierczyńskiemu i Augustowi Zarembskiemu, powrócić do królestwa polskiego, na zasadach ukazu z d. 27 Maja 1856 roku.

N. Pan w skutku przedstawienia księcia namiestnika królestwa, dozwolił przebywającym we Francyi wychodźcom polskim: Felicyanowi Doboszyńskiemu, Tadeuszowi Niemętowskiemu i Józefowi Piszczatowskiemu, powrócić do królestwa Polskiego, na zasadach ukazu z d. 27 Maja 1856 r.

Cesarska akademia nauk w Petersburgu: na posiedzeniu w dniu 10 Sty-

---

## Korespondencya Kroniki.

Wrocław w końcu Stycznia. — Dnia ostatniego roku upłynionego otworzoną została kolej między Lignicą a Königsceltem, ale tym razem bez tych uroczystości podobnym zdarzeniom u nas zwykle towarzyszących. Jak wszystko, co stare, zużyte, straciły i one już powab, a dyrekcye przecież doszły do błogiego przekonania, że lepiéj i stósowniéj jest obracać ogromne koszta inauguracyi na korzyść akcyonaryuszów.

Kolej na prawym brzegu Odry niezawodnie przyjdzie do skutku. Nową tę drogę połączającą Szląsk z sąsiednią Polską a wprowadzającą wprost w punkt środkowy hutnictwa naszego, zawdzięczamy szczególnie usiłowaniom rzeczywistego radcy tajnego p. Biegsleben, który tem dziełem wielce dla prowincyi naszéj korzystnem, pragnął zakończyć wieloletni bieg urzędowania swego.

W ostatnich czasach więcéj jak dawniéj czytaliśmy o nieszczęściach na kolejach, a jak gdybyśmy we wszystkiem, co gdzie indziéj ludzie doznawają dobrego lub złego, mieć musieli udział, tak i u nas zdarzył się smutny przypadek, który kilku ludzi przypłaciło życiem. Donoszą nam z Nissy, że tam na samym dworcu machina i wagon pocztowy runęły z grobli 15 stóp wysokości mającéj, a naturalnie na drobne zgruchotały się kawałki. Śledztwo przy podobnych wypadkach u nas nadzwyczaj jest ścisłe, ale mimo wszelkich poszukiwań nie można było wyrzucić urzędnikom niedbalstwa, lecz przypuścić, że gołoledź była przyczyną główną nieszczęścia i szkody wyrządzonéj.

Dochody kolei naszych, jak widać, z każdym rokiem następnym powiększają się. Wykaz kolei freiburskiéj, od jesieni do wiosny w stosunku mało używanéj, np. podaje w zeszłym roku ogół dochodów w ilości tal. 523,195, co czyni prawie 100,000 więcéj jak w r. 1855. Przyczyniały się do tego i rodziny polskie, które, jak wiadomo, szczególniejszy mają pociąg do wód szląskich, zwłaszcza do Salzbrunn.

Ustanowiono już, że kolej toruńsko-bydgoska ciągnąć się będzie wzdłuż lewego brzegu Wisły aż do granicy polskiéj w Służewie. Kolej jednak rozciągać się nie będzie do samego Torunia, ponieważ rząd nasz postawić niechce drugiego mostu na Wiśle, przyrzekł jednak, że roboty na części bydgosko-łowickiéj z wiosną się rozpoczną. Wstąpienie mniejszych, podrzędnych miast do ogólnéj, wielkiéj sieci kolei, jest teraz chorobą prawdziwie epidemiczną; wiele z nich w tym względzie już udało się do ministerstwa, a w tych dniach jeszcze Krotoszyn również ubiegał się o połączenie z koleją wrocławsko-poznańską, dostał jednak odpowiedź odmowną.

Handel niemiecki jakkolwiek jest wielki i ze wszech stron starannie pielęgnowany, do chwili téj doznaje jednak wielkich jeszcze niedogodności, nad usunięciem których od dawna już i ustawicznie pracują. Aby prędzéj dójść do pomyślnego końca, zwołano jakiś sejm handlowy w Norymbergu, rozstrzygnąć mający wszelkie kwestye wątpliwe. Zjechali się na niego kupcy znakomitsi ze wszech stron Niemiec; z naszego miasta wysłany był radca handlowy Ruffer, szef jednego z pierwszych domów handlowych tutejszych.

Stan kwitnący zakładów górniczych i hutniczych w Górnym Szląsku naszym, zawdzięczamy w wielkiéj części rządowi, który z początku nietylko mocno zachęcał do założenia tychże, ale i przedsiębierców hojnie wspierał potrzebnemi funduszami. Jak słychać uchwalono, że wszystkie zakłady królewskie mają być sprzedane i że rząd nowych założyć już nie zamierza. Górna część prowincyi naszéj nie zasługuje na przydomek *Górnych Włoch*, którym dowcip wrocławski zaszczycić ją raczył, ale ze wszech miar na przydomek Kalifornii szląskiéj, ba i niemieckiéj, bo brak piękności na powierzchni kraju zastępują obficie skarby nieprzebrane pod nią. Skutkiem pogłoski, spekulanci natychmiast rzucili się na ponętę podaną, a słychać, że Rothschild, ów wszechwładzca pienię-

cznia odbytem, wybrała na członka korespondenta tejże akademii, profesora Maciejowskiego w Warszawie. Tymże tytułem zaszczycony także został w liczbie innych, magister Aleksander syn Teodora Hilferding, który początkowe nauki w Warszawie pobierał.

Radzca tajny senator Eliaszewicz, zarządzający kancelaryą ks. namiestnika, i jenerał lejtnant Abramowicz, administrator księstwa łowickiego, wyjechali do wangorodu.

## Francya.

Paryż, 1. Lutego. — Raport komisyi lekarzy o stanie Vergera, był téj treści, że zbrodniarz chociaż pełen egzaltacyi, powinien odpowiedzieć za zbrodnię popełnioną. Rapport ten przedłożył Dr. Conneau cesarzowi, który po odczytaniu onego, nie zwrócił uwagi na prośbę Vergera o ułaskawienie. Odrzucenie rekursu Vergera do sądu kasacyjnego podanego nastąpiło po bardzo żywéj dyskusyi, wszczętéj między członkami sądu kasacyjnego i zadecydowało je 12 głosami przeciw 9ciu.

— Znowu mówią o tem, że Paryż wyznaczono na miejsce konferencyi w sprawie newszatelskiéj.

— Podług Pays otrzymała fregatta »La Sibylle« będąca pod dowództwem kapitana Simonete de Maisonneure, rozkaz udania się na perską zatokę morską. «Sybilla« znajdowała się 21. Grudnia w Bombay. Sądzą, że kapitan Simonet odnowi prawa Francyi do wyspy Karrak.

*(Z kor. Cz.)* W pałacu hr. Augustów Potockich w Warszawie na korzyść domu schronienia Opieki N. Maryi P., urządzono wystawę starożytności i przedmiotów sztuki. Szczęśliwa myśl Simmiera, przywiedziona do skutku staraniem kilku światłych miłośników, wsparta dobrą wolą i życzliwą uprzejmością samychże posiadaczy zbiorów, osiąga w téj chwili cel dwojaki: naprzód dobroczynny, a potem drogi, niemniéj ważny pod względem accheologicznym. Burze ostatnich dwu stuleci rozwiały zostawioną od przodków puściznę, historyczne pamiątki, domowe i narodowe skarby; i dziś gdy historyk lub sztukmistrz praedsiębierze skreślić nam jaki obraz z przeszłości, z trudnością jak Cuvier z drobnych, rozrzuconych kości, układać musi pierwéj odgadniętą całość, niegdyś pełną życia, którem wrzały sejmowe obrady, nieustanne z wrogami boje, a nawet w rzadkich chwilach rzplitéj zamki możniejszych panów i szlacheckie zagrody. I dla tego jestem przekonany, że obecna wystawa starożytności musi obudzać w publiczności warszawskiéj interesowną i umiejętną ciekawość, i że zachęci niejednego do chwalebnego naśladownictwa, zrodzi w wielu miłość i przywiązanie do niknących z każdym dniem pomników i ruin. Po skończonéj wystawie rozpierchną się znowu zgromadzone dziś w jednym gmachu tak rozliczne skarby, ale gdy je starannie zapisano w katalogu, pozostanie na zawsze ślad ich ukazania się chwilowego w stolicy, a po nim łatwo już przyjdzie trafić do nich każdemu, coby chciał raz jeszcze z niemi się zobaczyć. I nie wątpię, że niejeden znajdzie się taki wędrowiec, co nie pożałuje pielgrzymki, by oglądać dawne zbroje, szyszaki i miecze; owe szable Batorego, Rewery Potockiego, Sobieckiego i Chodkiewiczowską, co Chocimskie traktaty zawierała przed laty. Mało dbam o majoliki, choćby te nosiły piętna z Faenza, Pesaro, Gubbio i Urbino, z makaronami i arabeskami; chętnie pominę koronę Teokwata Tessaj, zapłaconą 30,000 frank., a dziś za 10,000 złp. ofiarowaną; taki spadek w cenie źle na bursie archeologicznéj wróży o jéj rzeczywistéj wartości. Ale zatrzymam się zawsze i z niewymowną roskoszą przed hebanową szafą, którą papież Innocenty XI. po oswobodzeniu Wiednia przysłał Janowi III., a patrząc w około na rozstawione szacowne pawiątki, nie dziw, że myśl podszepnie, zamknąć w jéj szufladkach numizmatyczne zbiory, książkę do nabożeństwa królowéj Bony, relikwiarz kruszwicki, pieczęć majestatyczną Władysława Jagiełły, kilka pierścieni, pamiątkę po J. Kochanowskim (omyłkę druku na koniec XVII. wieku przeniesioną i dar skromny jenerała ziem podlaskich dla Kniaźnina. Byłoby niezawodnie czem je napełnić, gdyby tylko wolny zostawiono mi wybór. Ż kielichów wziąłbym owego Ślepowrona, mieszczącego w sobie więcéj jak pół garnca trunku, a kto go duszkiem wychylił, ten tylko przyświadczał o szczeréj dla domu przyjazni. Nie pominąłbym owéj misyi dla Krzystofa i Anny Zawiszów w Kopylu 1709 r. zrobionéj, wzywającéj rycerstwo po spełnieniu czaszy do okrzyku vivat, vivat! zdrowie wasze! Była w Kopyle fabryka wisziąków i maliniaków Piekłem zwana, a owa misa odkrywa mi nie znaną jego illustaracyą w osobie jakiegoś starozakonnego Benvenuttego. I kielichy i czasze, i owa misa, zdradzają epokę ich nastania i po nich, gdybyśmy nawet nie wiedzieli, odgadnąć nie trudno, że sięgają czasów augustowskich, kiedy jedzenie i picie, hulatyka i pieniactwo, jedynem było zatrudnieniem rozwięzującéj się społeczności. Czytałem katalog wystawy i myśl moja zatrzymała się nagle... bo stanęła mi przed oczy wędrówka Syrokomli do zamku nieświezkiego, i bolesne jego żale i tęskny smutek na widok już niknących śladów dawnéj potęgi i znaczenia domu książąt Radziwiłłów. Któż uwierzy, że z 1000 historycznych i familijnych portretów i malowideł zapisanych w inwentarzu, pozostała zaledwie połowa, odarta z ram leży w kurzawie i wilgoci, i nie masz nikogo z tak świetnego niegdyś rodu, coby przystojniejsze dał im srhronienie, lub dozwolił przynajmniéj, aby inni opstrzyli dla nich gospodę. Jeszcze lat parę, powiada Syrokomla, a twarze znikną z wypłowiałych płucien, a rdza zniszczyła zbroje i działa. Na krużgankach zamku nieświezkiego był napis łaciński: »Vanitas vanitatum, et omnia vanitas; zapewne prawdą jest jak mówi Eklesiasta pański, że wszystko na tym świecie jest marnością, ale pobożna cześć dla naddawców, jest także jedną z powinności naszego serca. We Francyi, gdy dziedzice po zmarłym są małoletni, przedaż wszelkich ruchomości bywa sądownie nakazana i częstokroć dziatki przyszedłszy do lat, żcdnéj po rodzicach nie znajdują pamiątki, bo opiekunowie nie mają prawa używać ich funduszów na odkupienie chociażby portretów familijnych; u nas nie masz tego przymusu, owszem stosując go do Nieświeża, akt ordynacyi, obowiązuje najstarszego syna do pieczołowitego starania o zachowanie skarbca i archiwum, które to ostatnie z powodu składu w nim metryki litewskiéj, uważano za publiczne, do całéj Litwy należące. Ponieważ przyszły Tygodnik wileński ma się także zajmować i archeologią, jemu tedy jako bliższemu stróżowi powierzam opiekę nad galeryą i zbrojownią nieświezką.

Litwa i inne prowincye otrzymały dozwolenie wyboru urzędników bez względu na dawne prawo wyłączające osoby, które pierwéj przez lat 10 nie zostawały w służbie rządowéj. Dzisiaj tedy otwiera się dla obywateli pole do zasług, dzisiaj prawdziwie zacni, szlachetni i uczciwi, przykładem swym, zachętą, surowym nadzorem, mogą rozpocząć trudną ale podobną, ale pełną chwały walkę, z zaprowadzonem od lat wielu nadużyciem, przekupstwem, złą wiarą, które skaziły moralność narodu i nadweręzyły grunt i podstawę samejże społeczności. Ubolewamy, że zepsucie do nas wniesione zostało, nie przeczę; dowodem tego jest stan dzisiejszy królestwa polskiego w porównaniu z dawnym, gdy krajowi tylko urzędnicy do posług publicznych byli używani, ale dla czegośmy je przyjęli? Wszakże każdy z osobna dbać powinien o swe sumienie; uczciwość jest pierwszym obowiązkim obywatelskim, ta ma jedna dobre imie, a religia nakazuje mu być cnotliwym. Gdyby teraz przyszła sposobna' pora, wezmiemy się szczerze do dzieła, wypleniajmy kąkol i ratujmy co żywo przyszłe pokolenie. Rząd przyjdzie w pomoc takiéj reformie, bo i on widzi jasno, iż daléj na dawnéj stopie rzeczy pozostać nie mogą. Rosya wystawia siebie na szyderstwo u obcych, którzy z przedajnością urzędników podczas samejże koronacyi mogli bliżéj się zapoznać. Robert Peel gniew obudził w Rosyanach, ale zaprzeczyć prawie niepodobna.

Times publikuje teraz listy z podróży swego korespondenta w Krymie z Symferopola przez Charków do Moskwy. Ile tam ciekawych szczegółów, a ile z opowiadań prywatnych z ust do ust przechodzi. Przytoczę tylko jeden: Jeden z ambasadorów oświadczył był życzenie oglądania w Moskie ubiorów kościelnych..... (nawet nazwę cerkwi pominę). Archimandryta dowiedziawszy się o tem jego życzeniu, zawiadamia, iż nazajutrz gotów jest sam mu pokazać. Liczne towarzystwo udaje się do cerkwi, ogląda dawne bogate ubiory, a gdy przyszło do pożegnania, ambasadorowa zwraca uwagę męża, iż wielebny cicerone przybiera postać jałmużnika. Niepodobna było zrazu dać temu wiarę, któżby się odważył tak świętokradzkiego czynu! ale w końcu jeden z towarzystwa więcéj obeznany z obyczajami miejscowymi, uchylił skrupuł, powiadając, że można parę rubli ofiarować — i papier 5rublowy przyjęty został z najuniżeńszym pokłonem.

## Anglia.

Londyn, 31. Stycznia. — Z powodu nieporozumień angielsko-chińskich pisze Morning Post: Ostatnie wiadomości z Kantonu są zatrważające. Barbarzyńcy z głębi kraju zburzyli cudzoziemskie faktorye, i nie ulega żadnéj wątpliwości, że p. Michał Seymour ze wszelką siłą i naciskiem działać i nie oszczędzać będzie Kantonu. Nie masz większego uchybienia jak przy ocenianiu Chińczyków i innych ludów azyatyckich, tę samą przykładać miarę, co u Anglików. Ich wyobrażenie moralne i polityczne różni się od naszego, i tylko dając im uczuć przewagę naszéj siły, możem ich skłonić, że posłuchają głosu rozumu

---

żny, jest w chęci zakupienia zakładów w królewskich hutach (Königshütte), Kramsta, Krezus frejburski, hut gliwickich, a towarzystwo Minerwa zwane, zakładów w Malapanie. Urzędnikom królewskim dotąd w czynności będącym, przeznaczono inne stósowne umieszczenie, w przypadku, żeby nie chcieli przejść w służbę prywatną.

Mówiąc właśnie o Górnym Szląsku, nie będzie od rzeczy zastanowić się nieco bliżéj nad robotniczemi stosunkami tamecznemi, tem bardziéj, że tu i owdzie skarzą się na to, że lud prosty nie znajduje tam odpowiedniego pola do pracy i do dostatecznego zarobku.

Zatrudnienia przy górnictwie i w hutach tak rozmaitego są gatunku, że nietylko mężczyzna zajmować się niemi może, ale i kobieta, i nawet dziecko, ostatnie naturalnie o tyle tylko, o ile jest wolne od uczęszczania do szkoły.

Pytano się nieraz, czy zapłata odpowiada dzisiejszym wymaganiom i potrzebom robotnika? Za odpowiedź przytoczymy liczby, które jak wiadomo najlepiéj dowodzą. Chłop zwyczajnie obeznany z zadaniem swojem, bierze dziennie złp. 3, chłopak złp. 2, a baba złp. 1 gr. 18 do gr. 24; rodzina składająca się z trzech osób, z łatwością zarobić potrafi złp. 6 i więcéj na dzień. Możnaby zarzucić, że z powodu niedostatecznéj uprawy gruntu i lichego dość chowu bydła, mimo znacznego najmu na pozór, życie jest droższe jak gdzie indziéj, ale to łatwo zbijać tem, że posiadacze wszędzie i z przykładną starannością pamiętają o dostarczaniu głównych potrzeb za pomierną cenę. Utrzymują ciągle składy mąki, ziemniaków, grochu itp., co odstępują robotnikom swym za cenę zakupowania. Jest to dobrodziejstwo nieocenione dla ludzi klasy robotniczéj, bo przeszkadza lichwiarzom tuczenia się na koszt biedactwa.

Drugi zarzut, że mimo dobrego zarobku i sposobności wszelkiéj opatrzenia się w żywności nie zbyt drogie, i tak nędza jest wielka między prostym ludem górno-szląskim — również łatwo daje się usunąć. Nieszczęśliwy pociąg do wódki jedynie temu winien, że robotnik nie żyje w téj swobodzie, w którejby mógł żyć, gdyby nie uważał za konieczność przepędzać przez gardło, na co nieraz ciężko pracować musi. Ale w tym względzie wszelka dobra rada jest daremna, wszelkie przedstawienia i przestrogi jakby groch na ścianę rzucony. W dzień wypłaty nie mało jest ludzi co dostają od 4 do 5 tal., ale z odebraniem pieniędzy lecą do karczmy, a z niéj dopiero wrócą do roboty, kiedy wszystko do ostatniego czeskiego przepili.

W takim stanie rzzczy klasa robotnicza nie może dójść do swobody, któréjby mogła używać, a przejeżdżający święcie ma racyę utrzymując, że ludność w górnym Szląsku przedstawia żywy a często odrażający obraz ostatniéj nędzy. Ale mimo tego nikt zaprzeczyć nie potrafi, że tam człowiek trzeźwy a skłonny do pracy nietylko dostatecznie wyżyje, ale i odkładać może grosz na stare lata. Roboty wszędzie pełno, a rąk do niéj mało; ktokolwiek ma tyle mocy nad sobą, że umie stronić od miejsc gdzie kieliszkiem brzęczą, zapewnie nie żałuje, że się dostał do »górnych Włoch« szląskich.

Przygotowania do wystawy przemysłowéj w tym roku u nas odbywać się mającéj, szybkim postępują krokiem. Pałac wystawy nie jak pierwszy raz przed zamkiem królewskim stać będzie, ale na pięknym placu »Tauenzienplatz« zwanym, a sam pomnik sławnemu jenerałowi poświęcony, środkowym będzie punktem budynku, w wielkich rozmiarach wystawić się mającego. O ile słychać dotąd, pałac będzie miał kształt krzyża, ramionami swemi wchodzącego od ulic przecinających się. Pomysł ten również nowy i piękny, a klomby drzew i krzewin, w pośród których wznosi się, nie mało przyczynią się do jego ozdoby. Świdnickie przedmieście cieszy się, że znowu jemu dostało się pierwszeństwo, a drugie jak zazdrosne siostrzyczki, zawistnem patrzą okiem na ulubione i pieszczone dziecko Wrocławian.

i prawa. Z mandarynami jak Yeh, można się porozumieć za pośrednictwem grzmotu dział, i skoro te zahuczą, załatwi się sprawa.

— Morning Post donosi, że władze administracyjne wydały rozkaz, aby przedsięwzięto niezwłocznie przysposobienia do wzmocnienia ekspedycyi na Chiny, i że wygodowano dla władz angielskich w Kantonie depesze, które niechybnie wyjdą, nakazujące im jąć się stanowczych kroków, do przywrócenia zupełnego i natychmiastowego poddania się Chińczyków.

## Włochy.

Neapol, 22. Stycznia. — Okropny system od kilku tygodni tu panujący, ciągle jeszcze trwa w swéj niezłomnéj mocy. Dyrektor policyi wystąpił przeciw tylu aresztowaniom, musiał się atoli do rozkazu zastósować usłyszawszy, że król sam rozporządził tak obszerne aresztowania. U dworu nawet nie pochwalają téj cierpkości w postępowaniu rządu neapolitańskiego. Król, który nagle do Caserty wyjechał, otoczył się środkami ostrożności możliwéj. Ma własną straż około siebie, złożoną z 5 kapitanów dzień i noc pilnujących go, będących dla jego ochrony. Straż policyjna złożona z 84 wybranych i wysłużonych żołnierzy odbywa służbę pałacową w Casercie wewnętrzną. Znaczny oddział piechoty gwardyi jest także w pałacu. Na placu, znajdującym się przed zamkiem, rozłożone są dzień i noc mocne oddziały jazdy z dobytemi pałaszami i nabitą bronią. Właściciele domów na przedzamku znajdujących się otrzymali rozkaz nieotwierania okien: każdemu przybywającemu do Caserty, towarzyszy żołnierz aż do wyjazdu jego; osoby przybywające koleją żelazną do Caserty, nie mogą prostą drogą z dworca kolei żelaznéj udać się na plac zamkowy, ale muszą krążyć na około. Przed przybyciem króla do Caserty otrzymało 20 osób rozkaz do natychmiastowego wyjazdu. Rozjątrzenie zwiększa się przez aresztowania, które sie dziennie dzieją w Neapolu i w całem królestwie. Wiadomości z Sycylii są skąpe, ale rozjątrzenie tam panujące, jest nie małe.

— Z Neapolu pod d. 26. Stycznia donoszą: Że zamach na arcybiskupa Matery przez księdza w téj chwili się stał, gdy użyczał ludowi błogosławieństwa. Kanonik, który chciał bronić księdza arcybiskupa, zabity został przez mordercę z pistoletu. (Miasto Matera leży w prowincyi Basilicata, jest stolicą arcybiskupią, ma gimnazyum i 11tysięcy mieszkańców.)

— Z Neapolu pod dniem 27. Stycznia donoszą gazecie du Midi: że król nie chce wydać amnestyi ogólnéj ale wszyscy, którzy się do niego o łaskę udadzą i stwierdzą przysięgą, że poddają się prawu i zwierzchności, mają być ułaskąwieni. Tym sposobem od 25. Listopada otrzymało 74 osób ułaskawienie, skazanych na 7 do 25 lat więzienia. Liczba politycznych więźniów wynosi w Królestwie 645.

— Morning Post donosi: w obu Kalabryach przebiegają kraj uzbrojone bandy bezkarnie, a policya bardziéj, niż w Neapolu zaniedbuje się w pełnieniu swego obowiązku, niedbając co się dzieje, byle nie było natury politycznéj.

## Hiszpania.

Madryt, 24. Stycznia. — Kwestya reformy zajmuje i różni prassę, kółka polityczne i gabinet. Narvaez i Pidal tak stanowczo oświadczyli się przeciw reformie, jak ją absolutyści rozumieją, że orzeczenie ich uważają za przyjęty na siebie obowiązek, i są tu wszyscy prawie przekonani, że ci dwaj reprezentanci moderackiego konstytucyonalizmu w gabinecie, postanowili podać się do dymisyi w przypadku, gdyby kortezi, mający się 1 Maja zebrać, skłaniać się mieli do zamiarów absolutystów. Jakoż jest rzeczą pewną, ża i artykuły przeciw reformie, zamieszczone niedawno w Diario Espanol, powstały z natchnienia jenerała Narvaeza.

Z Madrytu piszą pod d. 24. Stycznia: Wiemy, co mamy trzymać o tym okropnym republikańskim spisku, o którym od kilku dni tak wiele mówiono i który całe miasto wprawiał w bojaźń. Wszystko ogranicza się na następującą rzecz: W pewnym domu przy ulicy Magdaleny zniesiono klub; znaleziono nieco broni palnéj, 4000 odezw, których celem było, podżegać wojsko do powstania, jako i spis wszystkich spiskowych. Na czele spiskowych stoi pensyonowany pułkownik, którego rząd dla uzasadnionego podejrzenia z Madrytu wydalił. Znaleziono także czerwoną czapkę z zielonemi pasami, których 200 rozrzucono między członków. Na spisie znachodzimy wiele imion robotników. Niektóre osoby przyaresztowano, między innemi, znanego z eksaltacyi swéj demokratycznéj Becerra. Proklamacye są w prostym stylu pisane, i żadna partya nie przyjmie pewnie na siebie odpowiedzialności za dokument, w którym np. wezwano żołnierzy aby swych oficerów mordowali.

Madryt, 26. Stycznia. — Królowa się ma lepiéj i przyjmuje osoby bliżéj siebie będące, z któremi rozprawia o sprawach państwa.

Piszą z Madrytu pod d. 26. Stycznia: Gazeta urzędowa podaje dekret wyznaczający dzień wyborów na 25. Marca, oraz okólnik ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów prowincyalnych, stanowiący, że wybory dziać się będą wedle ustaw prawem z 15. Maja 1854 przepisanych, których oddruk postanowiono w dziennikach. Gubernatorom polecono, aby zachowano wszelki przepisany porządek i akuratność przy wyborach. Obok tego okólnika miał, jak mówią, Nocedal wydać inny, poufny, do gubernatorów, w którym im poleca, aby ile możności popierali wybory deputowanych absolutystycznych.

Madryt, 27. Stycznia. — Pan Palet użyty był od Francisco d'Asis, aby skojarzył małżeństwo z królową hiszpańską, która jak wiadomo, nie okazywała skłonności do małżeństwa z krewnym swoim. W jakim sposobie pan Palet mógł być pomocnym w zamiarach teraźniejszego małżonka królowéj, nie mogę panu powiedzieć; dosyć, że pan Palet ma listy w ręku, w których prosi go pułkownik d'Asis o tę posługę, przyrzekając mu znaczną sumę wynagrodzenia. Z tych listów ma się podobno i to pokazywać, że p. Palet istotnie co mógł w téj mierze uczynił, aby rzecz przyszła do skutku. Gdy półkownik Francisco d'Asis dopiął celu swych życzeń, udał się p. Palet po wiele razy do małżonka królowéj z prośbą o spełnienie przyrzeczenia; ale wszystkie jego kroki były bezskuteczne, a wiele jego listów zostało bez odpowiedzi. Pan Palet przybył do Madrytu, aby swego prawa poszukiwać i właśnie marszałek Narvaez ma mieć w ręku listy króla do p. Paleta. Najmniejsza rzecz, jakiéj się spodziewają po tym zakładzie w rękach Narvaeza, jest ustanie nieprzyjaźni jaką wywiera ciągle król przeciw konstytucyjnym członkom gabinetu, i tym to właśnie tajnym wypadkom przypisują, że od kilku dni zwolennicy Nocedala w ministerstwie powolniejszymi się okazują, i są gotowi wyrzec się przynajmniéj na teraz reformy konstytucyi.

## Azya.

Nord od początku niewierzył w wiadmości Globa o przyjęciu ze strony Persyi warunków pokoju angielskich. W najnowszym numerze podaje pismo to, biegu rzeczy dobrze zwykle świadome, następujące oświadczenie: Wyjaśnienia, jakieśmy otrzymali względem wiadomości w Globie zamieszczonych, potwierdziły nasze wątpliwości, i możemy dziś stanowczo zawczesne obwieszczenie zupełnego rozwiązania trudności z Persyą umieścić do rodzaju wiadomości Tatara sewastopolskiego.

— Pisma wschodnio indyjskie wyłuszczają teraz poraz pierwszy układ zawarty w 30. Marca 1855 między Emirem Dost Mohamed Koran, Wali z Kabula, a rządem angielskim. Składa się on z 3 artykułów; pierwszy sankcyonuje między stronami kontraktującemi »wieczny pokój i przyjaźń;« drugim obowięzuje się kompania wschodnio indyjska, szanować teraźniejsze territorium Dosta, i nigdy się tam nie mieszać; trzecim artykułem bierze Dost na siebie i swych spadkobierców względem kompanii wschodnio indyjskiéj te same obowiązki i przyrzeka być przyjacielem przyjaciół, a nieprzyjacielem nieprzyjaciół kompanii wschodnio indyjskiéj.

— Podług urzędowych wiadomości francuskich z Chin z 15. Grud. myłną jest wieść, że Kanton do szczętu spalony został. Kontr admirał pan Seymour był bowiem wydał stósowne rozporządzenie, na wdanie się reprezentantów mocarstw zagranicznych, aby zabezpieczyć i ochronić na przyszłość magazyny i własność kupców cudzoziemskich. Ograniczył się on też na obsadzeniu wojskiem wojennych pozycyi, odebranych Chinczykom, i wzmocnił się tam niezwłocznie. Wielcy kupcy schronili się zresztą z Kantonu do Szangai. Okręty francuskie nie miały udziału w walce, pan de Courray, sprawujący interesa francuskie w Chinach, miał zaraz wrócić do Francyi, de Boutoulon oczekiwano w środku Lutego.

## Chiny.

Czytamy w Monitorze de la Flotte: Ostatnie nowe wiadomości dochodzą do początku Grudnia i wspominają o faktach nieznanych jeszcze w Europie.

W dniu 25. zeszłego miesiąca korpus powstańców, z którym połączyły się liczne bandy rozbójników, od kilku miesięcy plondrujące prowncyę Kwang-Si, zajął miasto Kuli-Liu i dopuścił się tam bezprawiów wszelkiego rodzaju. Ponieważ wojska cesarskie nie były dość silnemi w tym punkcie, nie mogły więc nieść pomocy ludności. Rozbój tam uorganizował się na wielką skalę; niepodobna w Europie mieć pojęcia o anarchii panującéj w państwie niebieskiem; rząd dla przytłumienia rozboju nie ma ani siły ani powagi potrzebnéj. Mandarynowie wprawdzie wielu ludzi śmiercią karzą, ale te egzekucye spadają zwykle na niewinnych żebraków, którym ucinają głowy, podając ich cesarzowi za niebezpiecznych rozbójników.

Vicekról Kantonu, Yeh, jest człowiekiem najokrutniejszym i najniecniejszym, którego system tchnie jeszcze bardziéj oburzającym cynizmem; utrzymuje on w Kantonie pewną liczbę najnędzniejszych żebraków, udzielając im zapomogę: ile razy jaki rozbój ważniejszy się zdarzył, będąc zbyt słabym lub zbyt tchórzem, by ukarać morderców, ścinał głowy jakiemu tuzinowi owych żebraków i donosił cesarzowi, że spełnioną została wielka zbrodnia, ale że jéj sprawcy śmierć ponieśli. Podobnemi to grubemi kłamstwami, ciągle ponawianemi, mandarynowie oszukują cesarza, który nigdy prawdy nie zna. Dla tego ludzie, którży w Chinach długo żyli i znają je dobrze, dowodzą, że tylko na samego cesarza i w środku państwa działać należy, by coś zyskać. Tę prawdę należy ciągle powtarzać Europie, by nareszcie zrozumianą i przyjętą została.

Wielkie powstanie w Teping jest ciągle panem prowincyi Kwang-Tu; jego kwatera jeneralna jest w Nankinie, które to miasto za stracone dla cesarza uważać należy; nigdy jego władza tam przywróconą nie będzie. Jego jenerałowie dali tu dowody najzupełniejszéj nieudolności.

Według ostatnich wiadomości, admirał Seymour znajdował się ciągle w Kantonie i ufortyfikował się, w pozycyach opuszczonych przez Tatarów tak, że nie może być niepokojonym. Ściągnął do Hong-Kong fregatę szpitalną »Minden,« wysłał tam »Winchester« i »Coromandel,« do Whampoa »Sybillę,« do Szangae »Pigu« i »Hornit« na skutek żądania konsulów, którzy chcą mieć pod ręką siły wystarczające dla produkcyi krajowców. Admirał żadnych nowych działań przedsiębrać nie będzie, dopóki nie otrzyma nowych instrukcyi z Londynu.

Amerykanie zabrali Chińczykom cztery forty Rogatkowemi zwane i w nich zdobyli 165 dział. Forty te, panujące nad przystępem do Kantonu, według angielskich raportów noszą nazwy: Fort Rogatkowy 38 dział, Fort Fidlar Reh 48, Fort Island 38, Square-Fort 48 dział. Działa były po większéj części wielkiego bardzo kalibru, długie na 24 stóp z otworem ośmio-calowym; zdaje się, że zostały niedawno odlane i to według wzorów poprawionych. Chińczycy bronili się wszędzie czas jakiś i Amerykanie ponieśli straty w zabitych i ranionych. Forty zniszczono, działa zagwożdżono.

Z Szangae donoszą, że powstańcy w d. 24. Października zabrali Nantseang, stolicę prowincyi Kiang-Si. W d. 31. Października uderzył na wojsko Manczu w Kaisung i odniosły świetne zwycięztwo, zdobywszy 5 szańców i ubiwszy 16 oficerów oraz wielu żołnierzy. W prowincyach Santury i Hanan znowu wybuchły rozruchy. Nankin powstańcy zaopatrzyli w znaczne zapasy dla wojska i ludności.

Zdaje się, iż rząd angielski obawia się rozruchów między Chińczykami w Hong-Kong; wykazuje to wydana ostra proklamacya. Ludność chińska w Hong Kong składa się po największéj części z ludzi, którzy Chiny musieli z powodu rozmaitych przestępstw opuścić; taka ludność wszędzie i zawsze niebezpieczną być może.

---

## Kronika miejscowa.

Poznań, 5. Lutego. — Wspomnieliśmy dawniéj, że był zamiar założenia tu instytutu wychowania panien, którem się miały zajmować zakonnice serca Jezusowego. Odzywały się głosy za i przeciw projektowi, a na składki pisać się wielu niechciało, z tego powodu, że instytut ten miał się głównie trudnić wychowaniem panien z najwyższych stanów. Za pobytem tu księcia biskupa wrocławskiego, jak donosi Gazeta Wrocławska, miał Jego arcybiskupia Mość rzecz tę wziąść na bliższą uwagę i za zniesieniem się z pierwszym dostojnym pasterzem postanowił oddać wychowanie panien nie zakonnicom serca

Jezusowego, ale Urszulinkom, które mają być na ten cel sprowadzone z Wrocławia. Spodziewamy się, że na ten wybór tem chętniéj przystaną wszystkie stany, iż o wyjątkach nie będzie mowy, a wszystkie stany składające się na ten zakład, będą także w nim znajdować pomieszczenie dla swoich córek, skoro warunkom podanym odpowiedzą. Tutejszy instytut Siostr Miłosierdzia coraz więcéj się wzmaga i zasługi przezeń położone nabierają tego znaczenia, że już nawet dzienniki zagraniczne oddają mu należyte pochwały. Jako dobra matka zakład ten rozsyła córy swoje nietylko w mieście naszem, na usługi cierpiącym ale jeszcze na naszą prowincyą i na postronne. Liczba Siostr Miłosierdzia dochodzi 60, które oprócz poznańskich w 10 filialnych instytutach niosą pomoc wieloraką bliźnim; 7 instytutów filialnych Siostr Miłosierdzia jest w prowincyi naszéj, 1 w zachodnich Prusach, a dwa w górnym Szląsku. Zajmują się po nich niesieniem pomocy chorym, wychowaniem i nauczaniem biednych dziewcząt. Do nowiciatu tyle się zgłasza kandydatek, że trudno wszystkie umieścić. Oprócz Siostr Miłosierdzia, znajdują się Reformaci w Poznaniu u Bożego ciała i w Górce zprowadzeni z Łąk i Nowego miasta w Prusach zachodnich.

— W tych dniach był tu prowincyał Dominikanów z Lublina w Królestwie Polskiem dla rozpatrzenia się, czyliby nie można przy kościele dominikańskim zakonników téj reguły umieścić. Wiadomo, że zabudowania klasztoru podominikańskiego, przeszły po zniesieniu zakonu na fiskusa, równie jak niektóre fundusze, niemasz przeto miejsca na ich pomieszczenie i funduszu na ich utrzymanie choć tymczasowe. Jak się zdaje, zamiar odnowienia zakonu dominikańskiego na teraz zapewne nie przyjdzie do skutku.

## Rozmaite wiadomości.

— We Francyi rozpowszechnia się coraz więcéj zastósowanie telegraficznych zegarów po miastach. Latarnie gazowe opatrzone są tarczami zegarowemi, których skazówki poruszane są drutem telegraficznym od głównego zegaru poprowadzony. Zegary takie używane także po wielkich zakładach fabrycznych, gdzie każda sala ma swój zegar a raczéj tarczą zegarową zostającą w związku z głównym zegarem. Czyby podobne zegary elektryczne nie daly się i w Krakowie zaprowadzić, zwłaszcza przez wzgląd na nieregularność zegarów wieżowych?

## Wiadomości literackie.

Warszawa. — Nakładem Maurycego Orgelbranda w Wilnie, wyszedł drugi zeszyt »Słownika języka polskiego« do podręcznego użytku przez Aleksandra Zdanowicza, Michała Bohusza Szyszkę, Januarego Filipowicza i Waleryana Tomaszewicza, z udziałem Bronisława Trentowskiego. Całe dzieło składać będzie jeden bardzo obszerny tom w 8ce wielkiéj; druk zaś na dwie szpalty podzielony. Objętość dojdzie 80ciu arkuszy po 16cie stronnic. Cena przedpłaty oznacza się sr. 10, z przesłaniem pocztą rs. 11, dla pierwszych 600 prenumeratorów. Późniejsi otrzymają dzieło za też samą cenę, lecz na nieco ciemniejszym papierze; ci zaś którzy na lepszym posiadać zechcą, płacić już będą rs. 11. Życzący nieść pomoc wydawcy zajmowaniem się prenumeratą, na 10ciu eksemplarzach 11ty bezpłatnie. Co miesiąc wychodzi zeszyt jeden. Przedpłatę przyjmuje wydawca, wszystkie urzędy i stacye pocztowe w Królestwie Polskiem, pocztamt wileński i celniejsze księgarnie w kraju i zagranicą. Z ukończeniem druku, nawet nieco prędzéj, jeśli ciągle przybywające materyały objętość »Słownika« pomnożą, cena niezawodnie podwyższoną zostanie. Od wszelkiéj jednak dopłaty wolni są wcześnie zgłaszający się prenumeratorowie.

— Wyszedł z druku zeszyt 2gi tomu IIIgo »Zabaw przyjemnych i pożytecznych«, i zawiera: Dziesiąty Października, przez J. Janiszewską; Czternastoletni męczennik, przez J. Śmigielską; Stephensonowie, przez H. Łabędzkiego; Jaskinie czyli groty, przez J. Śmigielską; Pamiętniki szkolne, p. Antonine M.; Wjazd Ossolińskiego do Rzymu, p. A. B.; Święta Panienka z Chodecz, p. A. B. Osoby chcące otrzymać tom IIIci i IVty, czyli następne sześć zeszytów, winny na stacyach pocztowych, składać niezwłocznie dalszą prenumeratę, przez to unikną nieregularności w odbieraniu zeszytów.

— Zeszyt 5ty »Pieśni Ludu«, zebranych przez O. Kolberga, wyszedł z druku, i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach Warszawy.

## Wiadomości handlowe.

Berlin, 4. Lutego.

Pszenica 50—83 tal.

Żyto $42\frac{1}{2}$—43 tal., na Luty $42\frac{3}{4}$—$43\frac{1}{4}$ tal., na Luty Marzec $42\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na dostawę wiosenną 43—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $43\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień 33—41 tal.

Owies 21—25 tal.

Groch 36—48 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{3}{4}$ tal., na Luty $16\frac{2}{3}$—$\frac{19}{24}$ tal., na Luty Marzec $16\frac{5}{8}$ tal., na Marzec Kwiecień $16\frac{7}{12}$ tal., na Kwiecień Maj $16\frac{3}{8}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{11}{12}$ tal.

Okowita bez beczki $27\frac{5}{12}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Luty i Luty Marzec $27\frac{1}{3}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Marzec Kwiecień $27\frac{1}{2}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Kwiecień Maj $27\frac{3}{4}$—$\frac{11}{12}$ tal., na Maj Czerwiec $28\frac{1}{4}$—$\frac{3}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $28\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 4. Lutego.

Pszenica 60—72 tal.

Żyto 42—43 tal., na dostawę wiosenną $43\frac{1}{2}$ tal.

Okowita $13\frac{7}{16}$ proc., na dostawę wiosenną 13 proc., na Sierpień Wrzesień 12 proc

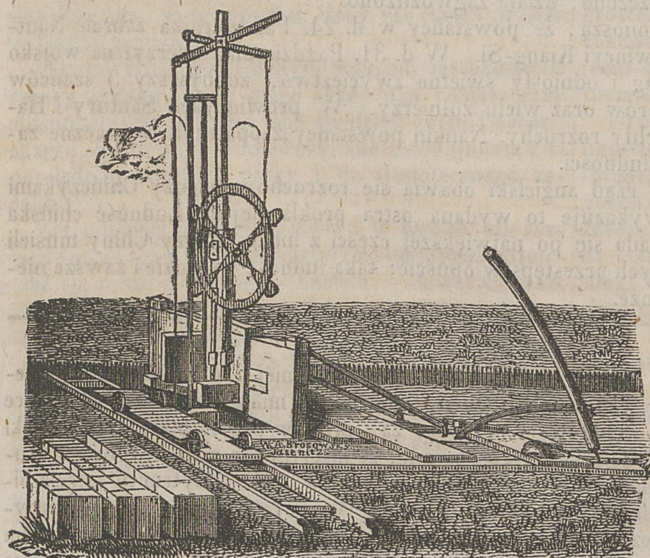
## Przybyli do Poznania 5. Lutego.

**BAZAR:** Krasicka z Karsewa, Budziszewski z Xiąża.
**HOTEL RZYMSKI BUSCHA:** Kolshorn i Siegert z Wrocławia, Bandelow z Latalic, Bieczyński z Grąblewa, Okoniewski z Grylewa.
**HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA:** Skarzyński z Sokołowa, Morawski z Luboni, Heinitz z Wschowy, Sasse z Rogozna, Jorne z Magdeburga, Lohde z Kolonii, Seltmann z Lipska, Löwisohn z Krotoszyna.
**HOTEL DU NORD:** hrabia Czapski z Bukowca, prob. Szajdurski i Feldmanowski z Ottorowa, Śmidrogrodzki z Nowéjwsi, Mais z Wrocławia. Kralau z Leszna.
**POD CZARNYM ORŁEM:** Klemiński z Kościana, Dutkiewicz z Katarzynowa, Złotnicki z Gonic, Wągrowiecki z Szczytnik, Falkowska z Pacholewa, Grochowicki z Miłosławia.
**HOTEL BERLINSKI:** Janisch z Guben, Traube z Raciborza, Gaffke z Słocina, Konopka i Selle z Leszna, Bierfreund z Berlina.
**HOTEL FARYZKI:** prob. Laferski z Jeżewa, Raczyński z Smolar, Radoński z Bieganowa, Wilkoński z Chwalibogowa.
**POD WIELKIM DĘBEM:** Bojanowski z Podlesia kościelnego.
**W MIESZKANIU PRYWATNEM:** Hadasch z Gniezna, małe Garbary Nr. 9.



## Kurs giełdy berlińskiéj.

| Dnia 4. Lutego 1857. | Stopa pCt. | Na pr. kurant papierami. | gotowizną. |
|---|---|---|---|
| Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . | $4\frac{1}{2}$ | — | 100 |
| dito z roku 1850. . . . | $4\frac{1}{2}$ | — | $99\frac{3}{4}$ |
| dito z roku 1852. . . . | $4\frac{1}{2}$ | — | $99\frac{3}{4}$ |
| dito z roku 1853. . . . | 4 | 95 | — |
| dito z roku 1854. . . . | $4\frac{1}{2}$ | — | $99\frac{3}{4}$ |
| Obligi długu skarbowego . . . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | 85 |
| dito premiów handlu morskiego . . | — | — | — |
| dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | 81 | — |
| dito miasta Berlina . . . . . . . . . | $4\frac{1}{2}$ | — | 99 |
| dito dito . . . . . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | — |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | — | $87\frac{3}{4}$ |
| dito Prus Wschodnich. . . | $3\frac{1}{2}$ | — | $87\frac{1}{2}$ |
| dito Pomorskie . . . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | $87\frac{1}{2}$ |
| dito W. X. Poznańskiego . | 4 | — | $98\frac{1}{2}$ |
| dito W. X. Pozn. (nowe) . | $3\frac{1}{2}$ | — | $85\frac{1}{2}$ |
| dito Szląskie . . . . . . . . | $3\frac{1}{2}$ | $87\frac{1}{2}$ | — |
| dito Prus zachodnich. . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | 83[illegible] |
| Bilety rentowe Poznańskie . . . . . . | 4 | — | $91\frac{1}{2}$ |
| Louisdory . . . . . . . . . . . . . . . . | — | — | $109\frac{3}{4}$ |
| Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. | 4 | — | 106 |





*Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.*

| Dzień. | Stan termometru najniższy | najwyż. | Stan barometru. | Wiatr. |
|---|---|---|---|---|
| 26. Styczn. | — 0,0° | + 1,2° | 27" 6, 0"' | Półn. wsch. |
| 27. » | + 0,6° | + 1,3° | 27" 6, 2"' | Półn. zach. |
| 28. » | — 2,0° | — 1,2° | 27" 8, 0"' | Zachodni |
| 29. » | — 3,0° | — 1,8° | 27" 8, 9"' | Półn. zach. |
| 30. » | — 3,0° | — 1,0° | 27"10, 0"' | Zachodni |
| 31. » | — 8,0° | — 3,0° | 27"10, 8"' | Połud. zach. |
| 1. Lutego | — 7,8° | — 3,0° | 27"11, 0"' | Poł. wsch. |